



# WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

*Gazetka parafialna*

Parafia św. Franciszka z Asyżu

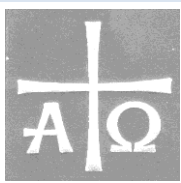
ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 22 727 0595;

parafia.prazmow.pl; Nr konta 87 8002 0004 0037 1953 2026 0001

NIEDZIELA CHRZTU PAŃSKIEGO

7.01.2018

304/18



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Iz 42, 1-4.6-7 \* Ps 29 \* Czytanie II: Dz 10,34-38

Ewangelia: Mk 1, 6b-11



**W**tedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć chrzest od niego. Lecz Jan powstrzymywał Go, mówiąc: To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie? Jezus mu odpowiedział: Pozwól teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe. Wtedy Mu ustąpił. A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły Mu się niebiosa i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego na Niego. A głos z nieba mówił: Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie.

Oto słowo Pańskie

## BOŻE UPODOBANIE

Człowiek ma różne upodobania. Nieraz tak bywa, że ma upodobanie w tym co złe, grzeszne i niegodziwe. Złodziej ma upodobanie w kradzieży, oszust w kolejnej aferze, zboczeniec w tym, czego winien się wstydzić. Święta Bernardetta zapytana przez komisję teologów, kto to jest grzesznik, odpowiedziała: „Ten, który kocha grzech”. Człowiek zawsze był grzeszny i słaby. Ale prawdziwy grzesznik i niegodziwiec to ten, który ma upodobanie w złu, które czyni. Bóg jest

święty i dobry, czysty i prawdomówny, „jest światłością i nie ma w Nim żadnej ciemności”. Dlatego Bóg ma upodobanie w dobru, które od Niego pochodzi.

Gdy Bóg stwarzał świat, widział, że wszystko, co stworzył było dobre. Bóg miał upodobanie w tym co stworzył. Ukoronowaniem dzieła stwórczego był człowiek, powołany do istnienia na „obraz i podobieństwo” Boga samego. Bóg z miłości stworzył człowieka, kochał Adama i Ewę, miał w nich upodobanie. Dał im w prezencie cały

świat, by czynili sobie ziemię poddaną. Ale przez podstępną pokusę i grzech pierworodny człowiek przestał mieć upodobanie w Bogu, w pełnieniu Jego woli. Odrzucił dobroć Ojca, ukrył się przed miłującym spojrzeniem Boga. Często tak bywa, że człowieka, który schodzi na złą drogę, zaczyna drażnić dobroć najbliższych, gesty miłości i przyjaźni. Być może podobnie stało się z Adamem i Ewą. Zaczęła ich drażnić dobroć Boga. Jego miłość stała się po grzechu pierworodnym uciążliwym wyrzutem. Dlatego schowali się przed Bogiem. Niebo zostało dla nich zamknięte, bo sami odrzucili Dawcę wszelkiego dobra. Nie byli w stanie stanąć w prawdzie, żałować za grzech, prosić o miłosierdzie.

Ale Bóg – jak miłosierny ojciec z przypowieści – nie przestał człowieka kochać i szukać. Dał nam swojego Syna, aby otworzyć nam drogę do nieba. Pan Jezus na początku swej publicznej działalności wchodzi w wody Jordanu, by przyjąć chrzest z rąk Jana Chrzciciela. Ten obrzęd pokutny, który Jan uczynił znakiem przygotowania na przyjście Mesjasza, wymagał od człowieka przede wszystkim pokory. Jan Chrzciciel zwraca się do Jezusa jak człowiek do Boga: „To ja potrzebuję od Ciebie chrztu. To ja jestem biednym człowiekiem, śmiertelnym stworzeniem, zranionym grzesznikiem, zagubioną owcą, marnotrawnym synem. A Ty jesteś święty, czysty, nieśmiertelny i w Tobie jest źródło łask wszelkich”.

Gdy Pan Jezus przyszedł nad Jordan, by przyjąć chrzest, w reakcji Jana wyraża się to wielkie zdziwienie całego stworzenia, że oto Bóg Wszechmocny potrzebuje czegoś od człowieka. Odkąd Przedwieczny stał się człowiekiem, wszedł we wszystkie prawa ludzkiej natury. Jako Niemowlę potrzebował drugiego człowieka, aby przeżyć.

Pewien kapelan szpitala położniczego daje takie świadectwo: „Gdy co tydzień odprawiam Mszę w szpitalu św. Zofii i są obecne matki z nowonarodzonymi dziećmi, to zawsze dotykam tej wielkiej tajemnicy Bożej miłości.

Bóg stał się człowiekiem i potrzebował ludzkiej pomocy, aby żyć i wzrastać. Tak jak te małe dzieci nie mogłyby przeżyć bez opieki, pomocy i troski najbliższych, podobnie Pan Jezus, aby żyć i przeżyć potrzebował drugiego człowieka”.

Może to się wydawać oczywiste, gdy mówimy o dzieciństwie Pana Jezusa. Ale w życiu publicznym Zbawiciel zwraca się także do człowieka – zaprasza do współpracy z łaską różnych ludzi. Jan Chrzciciel usłyszał słowa „Pozwól teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe”. Zdziwienie Jana jest porównywalne do zadziwienia pasterzy i Mędrców, którzy pochylając się nad Dzieciątkiem Jezus – zobaczyli Boga Wcielonego, który potrzebuje człowieka: jego miłości, dobroci, pomocy. Napisał kiedyś Adam Mickiewicz: „Bóg może świat zniszczyć i drugi postawić. Lecz bez pomocy człowieka nie może go zbawić”.

Bóg oczekuje od człowieka współpracy. Bez aktywnego zaangażowania niemożliwy jest rozwój duchowy. Chrystus cały oddał się dziełu Ojca, zanurzył się w wodach Jordanu, aby ocalić człowieka tonącego w odmętach grzechu. Pisał niegdyś św. Piotr Chryzolog: „Ale zapytasz: Dlaczego musiał Bóg się narodzić, skoro przecież mógł to uczynić także przez akt stwórczy! Dlaczego? Aby naturę, którą uczynił przez stworzenie, odnowić przez narodzenie, bo natura, która przeznaczona była dla zrodzenia życia, rodziła tylko owoce śmierci. Przez grzech pierworodny natura człowieka otrzymała śmiertelną ranę i zamiast być

źródłem życia stała się sprawczynią śmierci. To właśnie spowodowało narodzenie, które powziął Chrystus. Narodzenie Stwórcy miało przynieść uzdrowienie naturze, a uzdrowienie natury miało znów udzielać życia jej wszystkim dzieciom” (Mądrość Ojców Kościoła, Kraków 2005, 71).

Otwarte niebo, które zobaczył Jan Chrzciciel jest zapowiedzią ostatecznego triumfu miłosierdzia nad grzechem. Przez nieposłuszeństwo pierwszych rodziców drzwi rajy zostały zamknięte, a przez uległość, posłuszeństwo i wierność Syna, Dom Ojca stał się otwarty dla wszystkich. Jezus – umiłowany Syn Ojca – ukazuje nam najwyższy stopień pokory i uniżenia. Jako miłość wcielona „nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego” (por 1 Kor 13). Nad Jezusem otwiera się niebo i Bóg Ojciec

wypowiada słowa miłości i zachwytu: „Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie”. Jezus napełniony Duchem Świętym, zjednoczony z Ojcem, ukazuje nam cel ostateczny naszego człowieczeństwa: przeobstwienie w zjednoczeniu z Trójjedynym Bogiem.

„Boże, Ty w przedziwny sposób stworzyłeś człowieka i w jeszcze cudowniejszy sposób odnowiłeś jego godność, daj nam uczestniczyć w Bóstwie Twojego Syna, który przyjął naszą ludzką naturę.

Wszchemogący Boże. W swoim miłosierdziu tak świat umiłowalesz, że zesłałeś nam jako Odkupiciela Twojego Syna. On stał się podobny do nas we wszystkim oprócz grzechu, abyś mógł w nas to miłować, co umiłowalesz w swoim Synu”.

**Ks. Proboszcz**

## ŚWIĘTY JAN PAWEŁ II O CHRZCIE ŚWIĘTYM



Nawrócenie do Chrystusa związane jest z chrztem, i to nie tylko dlatego, że taka jest praktyka Kościoła, ale z woli Chrystusa, który posłał uczniów, aby nauczali narody i chrzcili je (por. Mt 28, 19), a także z wynikającej z samej istoty rzeczy potrzeby otrzymania pełni nowego życia w Nim: "Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci - mówi Jezus do Nikodema - jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do Królestwa Bożego" (J 3, 5). Chrzest odradza nas do życia dzieci Bożych, jednoczy nas z Jezusem Chrystusem, namaszcza w Duchu Świętym: nie jest on przeto zwykłym przypieczętowaniem nawrócenia, niejako zewnętrznym znakiem ukazującym je i potwierdzającym, ale jest sakramentem, który oznacza i urzeczywistnia nowe narodzenie z Ducha, ustanawia realne i nierozzerwalne więzy z Przenajświętszą Trójcą, czyni członkami Chrystusa i Jego Kościoła.

*(Encyklika "Redemptoris missio" nr 47 )*

O rodacy! Jakże gorąco dziękuję wspólnie z wami raz jeszcze za to, że zostaliśmy przed tysiącem z górą lat ochrzczeni w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Że zostaliśmy zanurzeni w wodzie, która odbija w sobie obraz Boga żywego - w wodzie, która jest falą wieczności: "źródłem wody wytryskającej ku życiu wiecznemu" (J 4, 14). Że zostaliśmy my, ludzie, my, Polacy, z których każdy rodzi się jako człowiek "z ciała i krwi" (por. J 3, 6) swoich rodziców, poczęci i narodzeni z Ducha (por. J 3, 5). Z Ducha Świętego.

*(Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Błoniach, Kraków, 9 czerwca 1979 r.)*

Drodzy Parafianie,

Pragnę na początku Nowego Roku złożyć wszystkim najserdeczniejsze życzenia Bożych łask, pokoju serca i radości ducha. Jednocześnie chcę gorąco podziękować za wspólną drogę, którą przeszliśmy w minionym roku. Za wsparcie duchowe i materialne w prowadzeniu naszej parafii.

W zakończonym roku 2017 sakrament małżeństwa przyjęło 17 par, zostało udzielonych 61 chrztów i 52 razy żegnaliśmy podczas Mszy pogrzebowych naszych parafian. Do I Komunii św. przystąpiło 57 dzieci a sakrament Bierzmowania przyjęła 50 osobowa grupa młodzieży z naszej parafii.

Budowa domu parafialnego imienia ks. Bolesława Brajczewskiego posuwała się ciągle naprzód. Od września ks. Rafał przeniósł się do nowego mieszkania na I piętrze. W grudniu została uruchomiona gazowa instalacja grzewcza.

W październiku rozpoczęliśmy wymianę starego ogrodzenia kościoła. Została zrealizowana część frontowa.

Ofiary składane przy okazji kolędy będą przeznaczone na prowadzone inwestycje Podobnie jak w zeszłym roku załączamy również kopertę, by w stosownym dla każdego czasie, móc przekazać dar serca na wsparcie dalszych prac przy budowie i wykończeniu domu parafialnego.

Za każdą ofiarowaną złotówkę Bóg zapłaci! **ks. Proboszcz**

## Z OGŁOSZEŃ

- ❖ W sobotę - różaniec fatimski o godz. 17<sup>30</sup>. Obecność kandydatów do Bierzmowania obu grup obowiązkowa.
- ❖ Sprzątanie kościoła w sobotę o godz. 10<sup>00</sup>.
- ❖ W sobotę - 13 stycznia – o godz. 17<sup>00</sup> Msza św. w int. członków Koła Żywego Różańca św. Faustyny i ich rodzin. Po Mszy spotkanie w domu parafialnym.

### PLAN KOLEŁDY

Poniedziałek (8.01) – Wilcza Wólka – od godz. 9<sup>00</sup> (dwóch kapłanów); Wtorek (9.01) – Nowe Racibory - od godz. 9<sup>00</sup>, drugi kapłan od godz. 15<sup>00</sup>. Środa (10.01) – Zawodne - od godz. 9<sup>00</sup> (dwóch kapłanów); Czwartek (11.01) – Chudowola (od godz. 16<sup>00</sup>); Piątek (12.01) - MIROWSKA WIEŚ - od godz. 9<sup>00</sup> (dwóch kapłanów; Sobota (13.01) – Łoś: ul. Meliorantów, Morelowa i Wiśniowa, NOWY PRAŻMÓW do wiaduktu. Nowy Prażmów: ul. Leśna - od godz. 9<sup>00</sup> (dwóch kapłanów)

Poniedziałek (15.01) – od godz. 16<sup>00</sup> – ul. Główna od Zawodnego do wiaduktu i ul. Roxany. Wtorek (16.01) – Prażmów, ul. Biesiadna, ul. Zakole, Draceny - od godz. 16<sup>00</sup>; ŚRODA (17.01) – Mirowice (przy szosie) i Gościeńczyce (przy szosie); Czwartek (18.01) - Gościeńczyce i Mirowice; Piątek (19.01) – Nowe Wągradno; Sobota (20.01) – Kamionka i Wągradno

- ❖ Z naszej wspólnoty parafialnej odeszła do Pana: **Ś.P. Halina SZYMKIEWICZ (l. 61)** z Wągradna. Pogrzeb odbędzie się jutro o godz. 12<sup>00</sup>. **Wieczny odpoczynek ...**